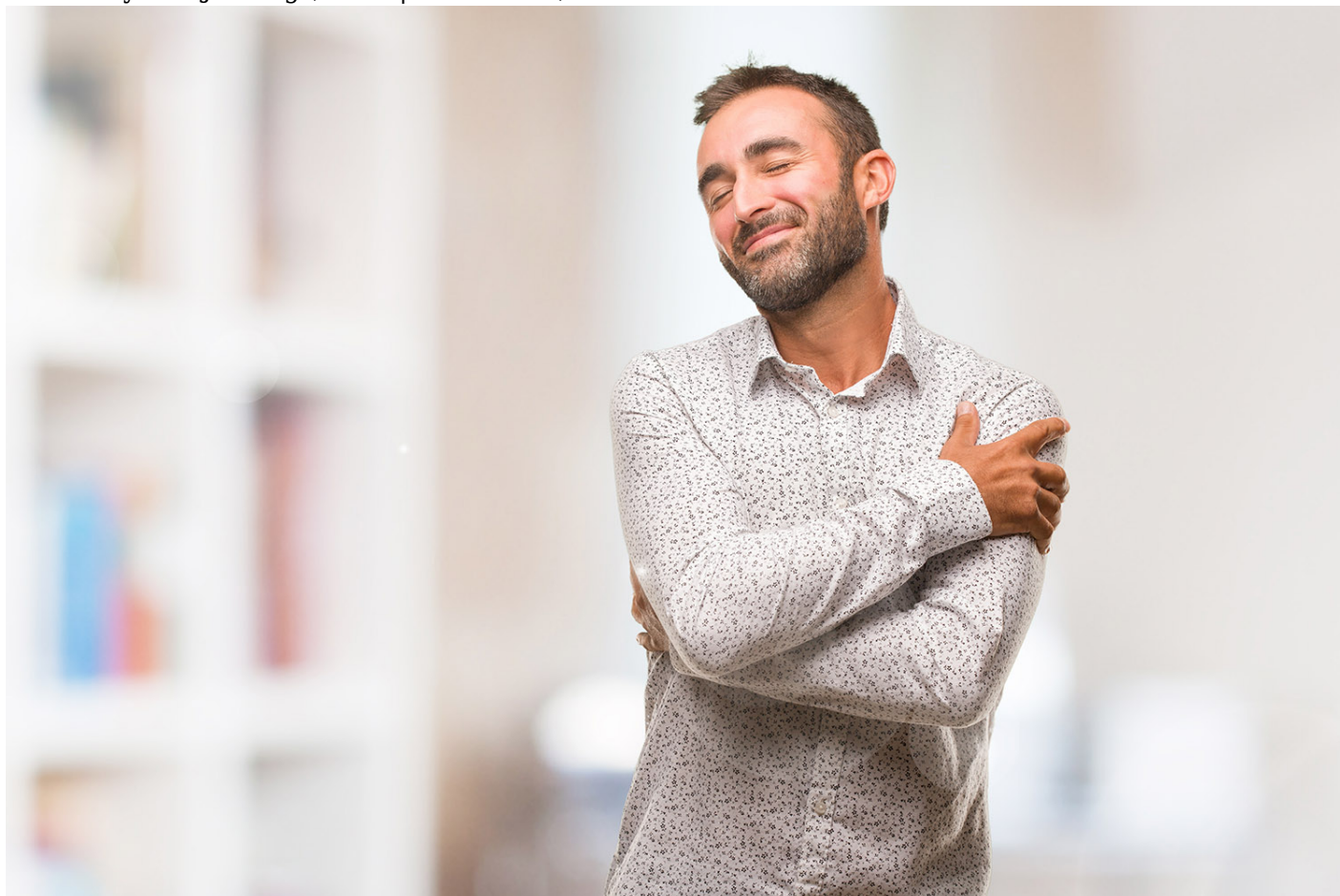


Tożsamość A Kult Własnej Osoby

written by Tim Jennings, M.D. | October 27, 2022



Niedawno słuchałem rozprawy kanadyjskiego doktora psychologii Jordana Petersona na wideo zatytułowanym „[Identity Fixation](#)” [Fiksacja na punkcie własnego ‘ja’]; polecam, byś jej posłuchał. Dała mi wiele do myślenia...

Czy pokładamy ufność w Bogu? Czy poddajemy Mu swój umysł, ciało i duszę i powierzamy Mu swoje życie, zdrowie i przyszłość? Czy aktywnie dążymy do osiągnięcia celu, jaki Bóg nam wyznaczył? Czy akceptujemy Bożą prawdę i staramy się prowadzić życie według ustanowionych przez Boga zasad realności? Czy chętnie poddajemy swoją wolę woli Bożej, jak to robił Jezus? (zob. Ew. Mateusza 26:42).

Czy też odrzucamy Bożą prawdę — rzeczywistość operującą według Bożego projektu, zamierzenia i stworzenia — i zastępujemy ją tworem własnej wyobraźni, własnymi fantazjami wywodzącymi się z własnego światopoglądu, własnymi uczuciami i pragnieniami, albo jakimś wypaczonym poglądem podsuniętym nam przez Bożego wroga?

Czy stawiamy Stwórcę w centrum swojego życia, poddając się sercem i umysłem Jego niepojętej mądrości, ufając, że Jego plany przewyższają nasze i że podążanie za Nim jest w naszym własnym, wiecznym interesie, czy też w miejsce Boga stawiamy własne uczucia, pragnienia i egoizm, nie tylko akceptując fałsz, ale także wymagając, by inni podporządkowali się naszym przekonaniom?

Z punktu widzenia chrześcijanina, nasza tożsamość — nasza osobowość — zawiera się w Chrystusie. Apostoł Paweł celnie to ujął:

Z Chrystusem jestem ukrzyżowany: żyję, ale już nie ja, lecz żyje we mnie Chrystus. A to, że teraz żyję w ciele, żyję w wierze Syna Bożego, który mnie umiłował i wydał za mnie samego siebie (Galacjan 2:20 UBG).

Musimy wyeliminować swoje samolubne nawyki i zacząć żyć nowym życiem w Chrystusie. Mamy się stać podobni do Chrystusa, co oznacza, że prawo Boże ma być utrwalone w naszych sercach (zob. Hebrajczyków 8:10); mamy rozwinąć umysł Chrystusowy (zob. Filipian 2:5); musimy zmienić swój punkt widzenia, abyśmy mogli uznać za 'głupstwo' sposoby, metody, wartości, praktyki i standardy świata (zob. 1 Koryntian 1:20–31). Czy ubiegamy się z całego serca, aby to osiągnąć? Czy też dajemy się zwieść, i uważając się za najmądrzejszych, kierujemy się własnymi uczuciami, pragnieniami, emocjami i egoizmem by zdefiniować rzeczywistość, wynosząc się przy tym ponad mądrość Bożą i Jego Słowa prawdy?

Czy uznajemy Jezusa Chrystusa za króla naszych serc, czy też oczekujemy, że Bóg i ludzie będą się **nam** kłaniać? Czy dostosowujemy się chętnie do Bożego standardu, czy też wymagamy od innych podporządkowania się **naszym własnym** standardom? Czy staramy się poznać prawdę jaka jest w Jezusie, czy też upieramy się przy „**swojej prawdzie**”, żądając od innych, by się do niej przystosowali?

Czy daliśmy się nabrać na tyle, by pozwolić standardom świata wywyższającym narcyzm — kult samego siebie — ograbić nas z tożsamości, jaką mamy w Chrystusie?

Czy dostrzegamy trendy światowe sugerujące, że jesteś tym, za co się **uważasz**, nie licząc się z obiektywną rzeczywistością ani dowodami, lekceważąc Słowo Boże, przekładając nade wszystko swoje wewnętrzne uczucia — to, w co sam wierzysz, jakie masz nastawienie. Jeśli jesteś tym, za co się **uważasz**, to cały świat — rodzina, przyjaciele, współpracownicy, pracodawcy, wszyscy! — muszą przystosować się do twojej wyobraźni, twojego sposobu myślenia i emocji, i uznać je za swój standard rzeczywistości... a jeśli ludzie nie zgadzają się z twoimi poglądami, to uważasz ich za nietolerancyjnych i agresywnych fanatyków, których trzeba ukarać, aby sprawiedliwości stało się zadość?

Czy przyjmujemy świętą prawdę, że walka toczy się o serca i umysły, i że nasze naturalne, subiektywne uczucia, pragnienia i emocje są egocentryczne i narcystyczne, skażone żądnymi pożądliwościami, oraz prowadzą do pogorszenia naszego stanu i ostatecznie śmierci? Czy uznajemy, że:

...każdy jest kuszony przez własną pożądliwość, która go pociąga i nęci. Następnie pożądliwość, gdy pocnie, rodzi grzech, a grzech, gdy będzie wykonany, rodzi śmierć. Nie błǳcie, moi umiłowani bracia! Wszelki dar dobry i wszelki dar doskonały pochodzi z góry i zstępuje od Ojca światłości, u którego nie ma zmiany ani cienia zmienności. Ze swojej woli zrodził nas słowem prawdy, abyśmy byli jakby pierwocinami jego stworzeń (List Jakuba 1:14-18 UBG)?

Czy podporządkujemy się prawdzie objawionej w Słowie Bożym, czy też odrzucamy Słowo Boże, kierując się własnymi emocjami? Czy zdajemy sobie sprawę z tego, że silne emocje i wewnętrzne ambicje

prowadzą nas do grzechu, i że tylko dzięki prawdzie objawionej w Jezusie odrodzić się możemy do nowego, nabożnego życia, odnajdując w ten sposób swoją prawdziwą tożsamość w Jezusie? Czy jesteśmy gotowi poddać się Chrystusowi i umrzeć dla własnego 'ja', czy też będziemy usiłować podporządkować cały świat sobie?

Kiedy doznamy prawdziwego nawrócenia, kiedy umrzemy dla strachu i samolubstwa, kiedy się odrodzimy, przyłączymy się do Bożej rodziny i odnajdziemy swoją tożsamość w Jezusie, dopiero wtedy rozpoznamy, jak wiele prawdy zawarte jest w słowach apostoła Pawła:

¹ Jeśli więc razem z Chrystusem powstaliście z martwych, szukajcie tego, co w górze, gdzie Chrystus zasiada po prawicy Boga. ² Myślcie o tym, co w górze, nie o tym, co na ziemi. ³ Umarliście bowiem i wasze życie jest ukryte z Chrystusem w Bogu. ⁴ Lecz gdy się Chrystus, nasze życie, ukaze, wtedy i wy razem z nim ukazecie się w chwale." [Jeżeli jesteśmy naprawdę nawróceni, to całym sercem skupiamy się na Jezusie. On jest Drogą, Prawdą i Życiem, a kiedy poddamy Mu swoje pragnienia i aspiracje, otrzymujemy nową tożsamość, nowe motywy, nowe pragnienia i nowe spojrzenie na życie. Umieramy dla strachu, egoizmu, narcyzmu. Przestajemy wymagać, by świat dostosował się do naszych uczuć i fantazji, a ponieważ nasz charakter został przemieniony na podobieństwo Jezusa, weźmiemy udział w Jego chwale, kiedy pojawi się powtórnie!]

Zauważmy jednak, co według apostoła jest konieczne, abyśmy mogli zachować tę nową tożsamość w Chrystusie:

⁵ Umartwiajcie więc wasze członki, które są na ziemi: nierząd, nieczystość, namiętność, złe żądze i chciwość, która jest bałwochwalstwem; [musimy podporządkować swoje uczucia, pragnienia, fantazje i postawę prawdzie pochodzącej od Boga. Nie możemy się wywyższać i twierdzić, że nasze uczucia i poglądy są standardem rzeczywistości, do której każdy musi się dopasować — jest to bałwochwalstwo, kult własnej osoby. Jako sprawiedliwi, musimy ukorzyć się i ukrzyżować własne 'ja' na rzecz prawdy jaka jest w Jezusie]. ⁶ Z powodu których przychodzi gniew Boży na synów nieposłuszeństwa. [Ci, którzy odrzucają obiektywną realność — prawdę objawioną w Jezusie — niszczą swoje umysły, wypaczają myślenie, zatwardzają swe serca, znieczulają sumienie i ostatecznie przestają być wyczuleni na miłość i prawdę. Zamykają swe serca przed działalnością Ducha Bożego, aż w końcu Bóg, nie mogąc do nich dotrzeć, pozwala im zbierać to, co zasiali we własnych sercach i umysłach. Jest to określone jako 'gniew Boży' (zob. Rzymian 1:18-31)]. ⁷ I wy niegdyś tak postępowaliście, gdy żyliście w nich. [Stare nawyki, błędy, wierzenia i zachowanie mogą być zastąpione nowymi — ale dopiero wtedy, gdy podejmiemy decyzję, że w zaufaniu chcemy się oddać Jezusowi.] ⁸ Lecz teraz i wy odrzućcie to wszystko: gniew, zapalczliwość, złośliwość, bluźnierstwo i nieprzyzwoite słowa z waszych ust. ⁹ Nie okłamujcie się wzajemnie, skoro zrzuciliście z siebie starego człowieka z jego uczynkami; ¹⁰ A przyodzialiście się w nowego, który się odnawia w poznaniu na obraz tego, który go stworzył. ¹¹ Gdzie nie ma Greka ani Żyda, obrzezanego ani nieobrzezanego, cudzoziemca ani Scyty, niewolnika ani wolnego, ale wszystkim i we wszystkich Chrystus. [Nasza stara natura zanika, a w jej miejsce otrzymujemy nową tożsamość w Jezusie. Nie interesuje nas światowa polityka podziału na zasadzie rasy, narodowości, statusu ekonomicznego i płci, natomiast bierzemy pod uwagę

charakter — czy ktoś żyje jak Jezus, zgodnie z zasadami prawdy, miłości i wolności w stosunku do innych, czy też domaga się od innych odrzucenia prawdy i zaakceptowania fantazji na swój temat i używa przymusu i kar wobec tych, co się mu nie podporządkowują?]

¹² Tak więc jako wybrani Boga, święci i umiłowani, przyodziejcie się w serdeczne miłosierdzie, dobroć, pokorę, łagodność, cierpliwość; ¹³ Znosząc jedni drugich i przebacząc sobie nawzajem, jeśli ktoś ma skargę przeciw drugiemu: jak i Chrystus przebaczył wam, tak i wy. ¹⁴ A nade wszystko przyodziejcie się w miłość, która jest więzią doskonałości. [Lud Boży utożsamiający się z Jezusem nie będzie zmałował się z fałszem, nie będzie się opowiadał za standardami egoistycznego świata. Lud Boży będzie żył zgodnie z prawdą (nie kalecząc nią innych), odnosząc się z miłością i troszcząc się o tych, co siebie kochają bardziej niż Boga, gdyż sprawiedliwi wiedzą, że ci, co wolą standardy świata, niszczą swoje dusze.] (Kolosan 3,1-14 UBG).

Wśród ludzi ze świata 'ego' jest rzeczą niesamowicie ważną: uczucia jednostki dyktują tak zwaną „realność”, a każdy musi się z nią zgadzać i do niej dostosować. Lud Boży natomiast uznaje wyższy standard — źródło nieskończonej prawdy, Stwórcę rzeczywistości, który założył życie na zasadach miłości. Lud Boży nie podda swych umysłów i serc głupocie tego świata, lecz pamięta mądrość Bożą i stosuje się do niej:

Wpatrujmy się w Jezusa, który nas przywiódł do wiary, czyniąc ją coraz doskonalszą. On to, gdy przedkładano Mu radość, wybrał śmierć krzyżową, nie zważając wcale na jej hańbę. Teraz zasiada za to po prawej stronie tronu Bożego. Skierujcie swe myśli ku Temu, któremu grzesznicy do samego końca okazywali tak bardzo wielką wrogość, a wtedy i wam nie zabraknie sił i nie będziecie upadali na duchu (Hebrajczyków 12:2,3 BWP).

Nie trać ducha! Wpatruj się w Jezusa i bez względu na to, z jaką pogardą świat się do ciebie odnosi, nie upadniesz na siłach, nie stracisz serca, ale zwyciężysz w Jezusie!